Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 25. maja 1935 r. | Nr. 62

Moc i szacunek.

Co dalej w naszej polityce zagranicznej.

„Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek",
(Z mowy Prezydenta Rzeczypospolitej na Wawelu w dn. 18. V. 35 r.)

Józef Piłsudski oparł polityke zagraniczną Polski na jej sile wewnętrznej. Odrodzonemu Państwu wyznaczył mieczem granice i sprawił, że młode Państwo okrzepło, nabrało mocy wewnętrznej. Zarówno tej, która płynie z najgłębiej i najmądrzej pojętego patrjotyzmu i gotowości do ofiar całego narodu, jak i tej, która wyraża się w zorganizowanej i zdyscyplinowanej sile zbrojnej.

Gorący miłością Ojczyzny i świadomy swego posłannictwa Duch nie mógł dopuścić, by Polska była objektem w rękach innych, aby inni za nią stanowili o jej losach i wyznaczali drogi jej pochodu przez dzieje. Utrwaliwszy wewnętrzne siły Państwa potrafił tak poprowadzić wielką, odwieczną grę pomiędzy narodami, iż uświadomił światu szybko, jak cenną jest Polska jako sojusznik i jak groźną być może jako wróg. Jak sam to Józef Piłsudski określił: „postanowiłem grać w bridge'a, podnosić wartość Polski ze swoimi partnerami, grać wszędzie na zwyżkę" — (z przemówienia na 1-szym Zjeździe Legjonistów w r. 1922, przy omawieniu Swej działalności jako Komendanta I Brygady).

Spełnił w ten sposób zasadniczy warunek powodzenia w polityce zagranicznej, gdzie sentymenty nie cieszą się wysoką ceną, a interes leży u podstaw wszelkich poczynań.

„Wielkim trudem Swego życia budował siłę w Narodzie... Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę dbałej... Ten jego Testament nam, żyjącym przekazany, przyjąć i udźwignąć mamy" — pisał Prezydent Rzeczypospolitej w Orędziu z dn. 12-go maja 1935 roku, wyznaczając temi wspaniałemi słowy dalszy szlak marszu Polski po drodze do utrwalenia wielkości.

„Na czoło dzieła Marszałka wybija się określenie naszego miejsca w życiu międzynarodowem — miejsca godnego naszego Narodu" konkretyzował myśl minister Józef Beck w depeszy, tegoż tragicznego wieczora, 12-go maja 1935 r., rozesłanej do polskich placówek zagranicznych.

Tak! — bo miejsce pośród narodów świata Józef Piłsudski Polsce dał. Nie to miejsce w przedpokojach możnych, o którem zaledwie marzyć śmieli w najśmielszych snach ci, którzy lata całe trawili na wyszukaniu Polsce jaknajmożniejszego „protektora". Nie miejsce na szachownicy państw, o ruchach których decydują głowy i ręce w odległych, wielkich stolicach. Nie to miejsce pod skrzydłami opiekunów, którzy drogo każą sobie płacić za opiekę.

Godne miejsce dał Józef Piłsudski pomiędzy narodami swemu narodowi. Takie, z którego przedewszystkiem o sobie decydować można i tylko z pożytkiem dla siebie decyzje podejmować wolno.

Godne miejsce, bo takie, na którem jednocześnie dla siebie i dla dobra powszechnego pracować można — dla pokoju. Miłował Józef Piłsudski pokój, jak tylko żołnierz, któremu żadne nieszczęścia, i trudy, i tragedje wojny oszczędzone nie były. Miłował pokój, bo — żołnierz — znał jego wartość. Nie był pacyfistą w sensie deklamatorstwa i fałszu z frazesu wyzierającego. Na straży pokoju stał z orężem w dłoni. Z orężem — o którym wiedział świat, że Józef Piłsudski i Jego naród tylko dla obrony go użyje.

Taka jest spuścizna Józefa Piłsudskiego w dziedzinie polityki zagranicznej. Miejsce mocarstwa pośród narodów świata zachować. Powagę Polski i szacunek dla Niej obcych utwierdzić. Oręż na straży pokoju w rękach dzierżyć. Z wszystkiemi, którzy dla utrzymania pokoju szczerze pracują, pracę dzielić. Siłę Państwa umacniać, sąsiedzkie węzły przyjaźni rozbudowywać, cudzego nie pożądać, ale — swego twardo bronić.

Przez śmierć Józefa Piłsudskiego nie może zostać przerwane to, tak wysoko już postawione przez Niego dzieło uzyskania odpowiedniego i należnego Polsce miejsca i roli w rodzinie narodów. I choć nad naszą polityką zagraniczną nie czuwa już teraz dalekowidzący wzrok i konstruktywna myśl Komendanta, musimy uświadomić to sami sobie i dać to do zrozumienia całemu światu zbliska czy zdaleka, że ustalone przez Marszałka Piłsudskiego wiązania i podstawy naszej polityki zagranicznej stanowić muszą i będą spuściznę trwałą i posiadającą najwyższy walor nieopisanego testamentu i źródło siły i natchnienia dla tych, którzy go będą wykonywali, na długie, długie jeszcze czasy.

Droga, którą Polska ma przed sobą do przebycia wśród niejednych jeszcze może trudności i ostrych raf współżycia międzynarodowego, bynajmniej nie przedstawia się nam jako rzecz łatwa. Stawia ona nas przed zadaniami wielkiemi, ale przecież stoimy na pewnej na drodze, którą wskazał w polityce zagranicznej Józef Piłsudski.

Wielka mowa kanclerza Hitlera na posiedzeniu Reichstagu.

Reichstag czci pamięć Marszałka Piłsudskiego.

BERLIN, 21. 5. Na krótko po 8-mej otwarto posiedzenie Reichstagu. Przemówienia transmitowane są w języku francuskim, angielskim, włoskim i hiszpańskim na cały świat.

Premjer Goering jako przewodniczący parlamentu Rzeszy, zagaił posiedzenie krótkiem przemówieniem, w którem zwrócił się do zebranych z następującym apelem:

„Proszę panów, byście powstali ze swych miejsc i oddali hołd pamięci Tego, który przed kilku dniami odszedł z tego świata. Naród niemiecki z głębokiem współczuciem stoi nad grobem największego Marszałku narodu polskiego. My Niemcy rozumiemy, jaką stratę poniósł naród polski. Marszałek Piłsudski był jednem z tych mężów, którzy wszędzie występowali w obronie pokoju i pracowali na rzecz porozumienia polsko-niemieckiego".

Wszyscy posłowie powstali z miejsc.

Po przemówieniu premjera Goeringa wszedł na mównicę kanclerz Hitler i wygłosił swą wielką mowę.

Na wstępie kanclerz Hitler zaznaczył, że mówić będzie o wszystkich sprawach interesujących świat i Niemcy zupełnie otwarcie, gdyż naród niemiecki ma prawo żądać od niego tej otwartości.

Hitler dał na wstępie krytyczne ujęcie sytuacji gospodarczej Niemiec w okresie powojennym, podkreślając, że jeśli obecnie inne państwa zmierzają coraz wyraźniej do anarchji, to Niemcy nie mogą temu przeszkodzić.

„Rewolucja, jaka dokonała się w Niemczech w ostatnich dwóch latach jest większą, niż przypuszcza zagranica.

Duch mieszczańskiego hurapatrjotyzmu został wyrugowany z polityki niemieckiej, podobnie jak internacjonalizm marksistowski.

„Nie chcemy wynaradawiać".

Ideologja narodowo-socjalistyczna odrzuca dogmatycznie wszelką asymilację w stosunku do innych narodów. Tem samem zbija ona mieszczańską możliwość germanizacji.

Narodowi socjaliści nie chcą odbierać obcym szczepom ich mowy lub kultury. Nie wydajemy rozkazów niemczenia imion nie niemieckich, przeciwnie, nie życzymy wprost sobie tego.

Nasza ideologja widzi w każdej wojnie, której celem jest ujarzmienie obcego narodu proceder, który wcześniej czy później musi odbić się na zwycięzcy. Nie wierzymy zupełnie w to, by w Europie obecnej w okresie panowania zasady narodowościowej zahartowane w swem poczuciu narodowem ludy mogły być jeszcze wynarodowione.

„Pragniemy pogłębienia przyjaznych stosunków z Polską"

Z Polską bez względu na przeszłość zawarły one umowę wykluczającą zastosowanie przemocy, umowę stanowiącą dalszy, więcej niż cenny przyczynek dla pokoju europejskiego.

Tę umowę nietylko ślepo wykonają, lecz również żywią jedno pragnienie, aby byna ona ciągle przedłużana i aby wynikające z niej przyjazne stosunki polsko-niemieckie pogłębiały się coraz bardziej.

Uznajemy państwo polskie, jako ojczyznę wielkiego patrjotycznego narodu ze zrozumieniem i serdeczną przyjaźnią szczerych nacjonalistów. Jeśli oszczędzić chcemy narodowi niemieckiemu dalszego przelewu krwi nawet tam, gdzie to związane jest dla nas z ofiarą, to tembardziej nie myślimy o tem, aby poświęcać naszą krew bezkrytycznie dla cudzych interesów.

5.358.000 złotych na inwestycje w województwie Poznańskiem i Pomorskiem.

Na roboty publiczne w województwach zachodnich — poznańskiem i pomorskiem — Fundusz pracy przeznaczył ogółem 5.358.000 zł. — Z sumy tej na roboty drogowe i samorządowe, a także państwowe przeznaczono 2.949.000 zł., na roboty wodno-regulacyjne 250.000 zł. na roboty meljoracyjne i obwałowania rzek — 918 zł., oraz na inwestycje miejskie — 1.241.000 zł. Należy przytem zaznaczyć, że roboty związane z inwestycjami miejskiemi w województwach zachodnich prowadzą na szerszą skalę samorządy miejskie z własnych funduszów.

Do dnia 21 bm. Fundusz Pracy na roboty w województwach poznańskiem i pomorskiem wypłacił — 1.187.600 zł. —

Spośród ważniejszych robót rozpoczęto dotychczas na terenie woj. poznańskiego rozbudowę kanalizacji i wodociągów w Poznaniu oraz budowę wszystkich dróg państwowych i samorządowych, przewidzianych w programie robót z kredytów Funduszu Pracy.

Na terenie województwa pomorskiego rozpoczęto rozbudowę kanalizacji w Tczewie i Starogardzie, budowę gimnazjum w Działdowie, roboty przy urządzaniu terenów budowlanych i rozbudowę kanalizacji w Grudziądzu, budowę, szpitala w Brodnicy i t. p.

„Nie należy się obawiać osłabienia Polski"

piszą w Wiedniu.

WIEDEN, W omawianiu sytuacji Polski po zgonie Marszałka Piłsudskiego zaznacza „Reichspost", że Polska straciła bardzo wiele, ale Europa może być spokojna. Nie należy obawiać się osłabienia państwa polskiego, ani od wewnątrz, ani na zewnątrz. Zorganizowana przez Wielkiego Marszałka wspaniała armja polska, która przedefilowała po raz ostatni przed Zmarłym Marszałkiem na polach Mokotowskich znajduje się w silnem ręku generałów polskich z Rydzem-Śmigłym na czele. Wedle życzenia Zmarłego, stać ona będzie zdala od polityki, będąc wierną wykonawczynią testamentu politycznego Marszałka.

Polska — zdaniem dziennika wiedeńskiego — posiada dostateczną rezerwę wybitnych mężów stanu, którzy odbyli szkołę rządzenia i którzy obecnie stać będą do dyspozycji P. Prezydenta R. P. Żadne zmiany osobiste nie zdołają obalić też politycznego reżimu Marszałka. O powrocie do partyjnictwa niema wogóle mowy. Także i polityka zagraniczna nie ulegnie żadnej zmianie.

Głowa Państwa.

Jednym dziś „prawem praw“, jedynem źródłem wszelkich innych praw Rzeczypospolitej, jest nasza nowa Konstytucja. Jest ona tem, co nam z ręki Józefa Piłsudskiego pozostało jako spisane, formalne, wszystkich nas wiążące i obowiązujące prawo.

Ona to dokonuje rozłożenia ciężaru kompetencyj praw i obowiązków wszystkich czynników w życiu Państwa. Ona ustaliła, kto i za co ma ponosić ciężar odpowiedzialności. Ona przedewszystkiem krystalizuje stanowisko Głowy Państwa.

Dziś wiemy, czem jest i będzie Prezydent. Z tekstu nowej Konstytucji, z jej ducha, jasnej a zarazem ścisłej wymowy.

Prezydent — głosi nam Konstytucja — „jako czynnik nadrzędny w Państwie harmonizuje działania naczelnych organów państwowych“.

„Na Nim — głosi nowa Konstytucja — spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa. Jego obowiązkiem naczelnym troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata. W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa“.

On to mianuje wedle swego uznania rząd i ministrów. On zwołuje i rozwiązuje Sejm i Senat. On jest Zwierzchnikiem sił zbrojnych. On reprezentuje Państwo nazewnątrz. On stanowi o wojnie i pokoju.

I dlatego też premjer Sławek, zgodnie z duchem Konstytucji, nazajutrz już po uroczystościach pogrzebowych oddał do dyspozycji Pana Prezydenta teki rządu, stwierdzając tem samem, że tylko w osobie Prezydenta tkwi obecnie źródło zaufania i tylko w „oparciu o Jego zaufanie“ rząd podjąć może dalszą pracę.

W ten to sposób wobec całego społeczeństwa została zamanifestowana zasada, która odtąd w Polsce będzie jedyną praktyką życiową, że źródłem wszelkich poczynań w Państwie będzie Osoba Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wiemy dobrze z wielokrotnych oświadczeń Marszałka Piłsudskiego, że tak, a nie inaczej w Jego umyśle kształtowała się rola i stanowisko Głowy Państwa. W jego wypowiedziach zarówno wtedy, gdy ustępował jako Pierwszy Naczelnik Państwa, jak i wtedy, gdy w r. 1926 stwarzał podstawy bytu Polski, znajdujemy te właśnie poglądy, które całkowicie pokrywają się z naczelnemi tezami nowej Konstytucji, dotyczącemi stanowiska Głowy Państwa. Przypominamy dziś ów moment przełomowy, w którym Marszałek zaprezentował społeczeństwu osobistość obecnej Głowy Państwa. Wtedy to — dnia 1 czerwca 1926 — za pośrednictwem przedstawicieli prasy oświadczył:

— „... Prawda o metodzie wielkich prac i męce tworzenia łączy bardzo ściśle ludzi jednakowego może w tej mierze charakteru. Dlatego też nieraz w przeszłości łatwiej mi było porozumieć się z profesorem Ignacym Mościckim niż z wielu innymi kolegami życia i współtowarzyszami pracy. Umysł taki, jak profesora Mościckiego, nie daje się nigdy wepchnąć w ramy doktryn, a specjalnie nie uda się zamknąć takiej duszy w ramki malutkich doktrynek, ciasnych formułek i jeszcze ciaśniejszych prawidełek, jakiemi ludzie tak chętnie krępują i siebie, i tych którzy muszą pracować nad większemi zagadnieniami“.

Nad największemi zagadnieniami! — powiedzmy w tej chwili, równie przełomowej, jak wówczas, gdy te słowa padły z ust Marszałka Piłsudskiego.

I dlatego też, oparty o nową konstytucję i zjednoczony dokoła tego źródła prawd, jakiem z duch tej naszej ustawy ustrojowej jest Prezydent — naród musi się wewnętrznie zespolić, gdyż tylko w ten sposób — jak to powiedział Józef Piłsudski — „wichurę złamiemy i tarczę ochronną przeciw wiatrowi znajdziemy“.

Ile osób przyjechało do Krakowa a ile do Warszawy. na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego?

WARSZAWA, 21. 5. Na uroczystości pogrzebu śp. Marszałka Piłsudskiego przewieziono do Warszawy w dniach 15 i 16 maja 210 normalnemi pociągami około 100.000 osób, ponadto przewieziono w tych dniach 15 pociągów dodatkowych z delegacjami wojskowemi oraz 5 pociągów dodatkowych z organizacjami cywilnemi.

Do Krakowa przybyło na uroczystości żałobne ogółem około 125.000 osób w 155 pociągach, w tem 112 normalnych i 43 dodatkowych.

Cały ten masowy przewóz do Warszawy, Krakowa i z powrotem, pomimo krótkiego terminu i trudności technicznych ze względu na szczupłość dworca w Krakowie, odbył się sprawnie i planowo, dzięki największemu wysiłkowi ogółu kolejarzy.

Parlament belgijski uczcił pamięć Marszałka Piłsudskiego.

BRUKSELA. Na posiedzeniu Izby deputowanych w Brukseli przewodniczący parlamentu Poncelet złożył przed rozpoczęciem obrad następujące oświadczenie, którego wszyscy deputowani wysłuchali stojąc:

„Izba deputowanych nie może podjąć swych prac, zanim nie uczci pamięci Wielkiego Męża stanu, którego straciła zaprzyjaźniona z Belgją Polska. Marszałek Piłsudski był patrjotą, który nie miał równego sobie. Był on dla Polski zbawcą i jej odnowicielem. Zbyt silne węzły łączą Belgję z narodem polskim, by nie odczuła ona ciężkiej żałoby, jaka okryła Polskę Manifestacje, jakie miały miejsce we wszystkich krajach, dostatecznie dowodzą, jak dalece świat cały szczerze ubolewa nad śmiercią Marszałka Piłsudskiego. W imieniu Izby deputowanych ślę narodowi polskiemu wyrazy naszego podziwu dla bohaterskiej służby Wielkiego Obywatela, którego Polska utraciła, łącząc wyrazy naszego głębokiego żalu.

Kondolencje chorego gen. Hallera.

WARSZAWA, 21. 5. Generalny Inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz-Smigły otrzymał następującą depesze:

„Z rozkazu ciężko chorego w szpitalu gen. Józefa Hallera, który głęboko odczuł śmierć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, proszę o przyjęcie jego wyrazów serdecznego współczucia“.

(—) Zaremba, ppłk. w st. spoczynku.

Wznowienie obrad nad ordynacją wyborczą.

WARSZAWA Grupy konstytucyjne klubu BBWR pod przewodnictwem wicemarszałka Cara podjęły we wtorek przerwane wskutek uroczystości pogrzebowych obrady nad projektem ordynacji wyborczej do Senatu.

Słychać, że w dyskusji wyrażono potrzebę zwiększenia liczby senatorów proponowanej w projekcie, zwłaszcza w organach robotniczych.

Po załatwieniu ordynacji do Senatu, co nastąpi w dniach najbliższych, zebranie grup konstytucyjnych dokończy rozprawy nad ordynacją wyborczą do Sejmu i zakończy przez to prace nad obu projektami.

Spęd bekonów.

Lubawa. Spęd bekonów odbędzie się w poniedziałek 27, V. br. według następującej kolejności:

Godz. 5.00 Lubawa, 5.30 Prątnica, 6.00 Zielkowo, 6.15, Wałdyki, 6.30 Swiniarc, 7.00 Grodziczno, 7,30 Zwiniarz, 7.45 Tuszewo, 8.00 Omule, 8.30 Byszwałd, 8,45 Ostaszewo i maj. Katlewo, 9.00 Czerlin, 9.15 Lubstynek, 9.30 Grabowo, 9.45 Złotowo, 10.00 Kazanice, 10.15 Targowisko, 10.30 Rumienica i Rożental..

Zaznaczam, że odbiór będzie się odbywał ściśle według podanej kolejności. Każdy producent będzie mógł dostarczyć taką ilość świń, jaka jest zadeklarowana na dany miesiąc. Wszelkie nadwyżki nie będą dopuszczone do wagi.

(—) Rom. Furmańczyk, Instr. hod. P· I. R.

Spęd bekonów w Biskupcu.

Najbliższy spęd bekonów odbędzie się dnia 27-go maja rb. w następującej kolejności:

7.30 Gryźliny, 8 Lipinki maj. Babalice, Sędzice, 8.15 Wawrowice, 8.30 Skarlin, 8.50 Szwarcenowo, 9.15 Wonna, 9,20 Krotoszyny, Buczek, Czachówki, Bielice, 9.30 Sumin, maj. Bagno, Studa, 10 Łąkorz, Łąkorek.

(—) Inż. Waxmannn.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 24. maja 1935 r.

Piątek	† Joanny i Afry, Zuzanny.
Sobota	Grzegorza VII P. W.
Niedziela	5 po Wielk., Filipa.
Poniedziałek	Krz. dz., Bedy W. D. K.

Słońca: wschód o godz. 3.31 zachód o godz. 19.34

Z miasta i powiatu.

Z państwowego progimnazjum w Lubawie.

W związku z zarządzoną likwidacją państwowego progimnazjum w Lubawie. Dyrekcja podaje do wiadomości, że na rok szkolny 1935/36 nie będzie przyjmować uczenic i uczniów do kl. I (pierwszej) Dyrekcja.

Na ekranie Kina Dźwiękowego.

Młody Las. Z radością należy witać fakt wyświetlania u nas potężnego polskiego filmu, zakrojonego na miarę europejską. Film o tytule MŁODY LAS oparto o głośną sztukę J. A. Hertza. Treść Młodego Lasu odsłania nam tajniki życia szkolnego w czasach, gdy przestępstwem było mówić po polsku, a lekcja historji Polski musiała być prowadzona w konspiracji i odbywać się pod parawanem lekcji tańca. Akcja rusyfikatorska na terenie szkolnym, rozwijająca się wskutek dyspozycji z Petersburga z zastraszającą szybkością, musiała wywołać reakcje ze strony uciskanej młodzieży. Rodzi się bunt. Rośnie z dnia na dzień. Niemal z godziny na godzinę powiększają się szeregi gotowej do czynu patrjotycznej młodzieży polskiej. Ogarnia wszystkie klasy, wszystkie szkoły, wszystkie miasta. Wszyscy opanowani są jednem świętem hasłem: „Naszym językiem jest polski! Niech żyje polska Szkoła! Niech żyje Polska! Tak pięknego filmu dotąd jeszcze nie było.

Przytrzymanie demokrążnych handlarzy-Chińczyków.

Lubawa. Onegdaj przytrzymano w Lubawie 2 chińczyków, obywateli chińskich za nielegalny handel towarami krótkiemi na terenie tutejszego miasta; nie posiadali bowiem licencji i świadectwa przemysłowago. Dnia następnego Chińczyków odstawiono do Starostwa Powiatowego w Nowemmieście.

Kradzież żyta.

Lubawa. W poniedziałek 20. b.m. podczas targu w Lubawie w zajeździe kupca Jurkiewicza skradziooo 1 worek żyta rolnikowi Cegielskiemu z Lorek pow. lubawski. Sprawcę kradzieży przytrzymano, jest nim Jan Józefowicz również z Lorek. Józefowicz złożył na woz Filckowskiego z Ostaszewa skradzione żyto jako swoje własne, celem wymiany na mąkę.

Dziesiąty Marzec.

POWIEŚĆ.

64 (Ciąg dalszy).

Na niebie ukazały się właśnie gwiazdy i trochę jaśniej było już nawet pomiędzy drzewami, lecz nic nie przerywało głębokiej ciszy, ani w ogrodzie, ani w willi. Wszystko zdawało się być uśpione.

Ale cóż to? Nagle usłyszałem cichy szelest od strony domu, w której znajdowała się poczekalnia sir Karola, I zanim zdawałem sobie sprawę z tego szelestu, ujrzałem, że ktoś okno otwiera, i że jakiś mężczyzna wychodzi przez nie wolno, bez najmniejszego pospiechu.

Zbliżyłem się więc ku niemu niepostrzeżenie i w chwili, w której stanął na ziemi, rzuciłem się jednym skokiem jak tygrys na zdobycz, i schwyciłem go za gardło.

— Alfredzie! wyjąkał ominowany złodziej, — puszczaj mnie! Dziwny masz talent do pełnienia omyłek.

Poznałem głos Partena.

— To ty! — zawołałem opuszczając ręce.

— No tak! Ale proszę — nie krzycz tak! Nie chciałbym, aby mnie tu kto widział!

Po tych słowach zamknął ostróżnie okno i wrócił do mnie w najlepszym humorze.

— Dobrze, że znowu ziemia marznie, — rzekł, tym sposobem nie zostaną ślady nóg naszych. Idźmy dalej!

Milcząc przeszliśmy ogród i stanęliśmy na polu sir Karola.

— Byłeś pewnie żdziwiony, widzą mnie wychodzącego z domu sir Karola, — zaczął teraz Parten. — Ale nie mamy sobie nic do zarzucenia, bo i ja zdumiałem ujrzawszy cię w ogrodzie, Myślałem, że znajdujesz się dawno już w Cranby-Croft.

— Wydłądałeś jak złodziej, uciekający przez okno z łupem, — odrzekłem, drżąc z ciekawości, po co on był w mieszkaniu doktora.

— Masz słuszność, — zawołał, śmiejąc się! — ja też byłem złodziejem!

— Co to znaczy?

— A tak! Każde przysłowie zawiera jakąś prawdę, tak samo i to, że złodziej wiesza złodzieja! Każdy, kto chce być dobrym kryminalnym urzędnikiem, musi sam być cokolwiek zbrodniarzem, t. j. musi zrozumieć pobudki zbrodniarza, musi wżyć się w jego myśli i działać w danym razie zupełnie tak, jak on! W naszej sprawie bardzo to jest ważne! No, a teraz ukończyłem całe moje śledztwo!

— A rezultat — jaki?

— O tem dowiesz się 10-go marca!

Przez chwilę milczeliśmy obydwaj, potem zaczął Parten znowu łagodnie i uprzejmie:

— Wierzaj mi, — że nie zyskasz nic na tem, jeżeli będziesz śledził sprawę na własną rękę! Najgorzej wyjdą na tem ci, których usiłujesz ocalić. Zostaw wszystko mnie samemu.

— Znalazłeś rozwiązanie zagadki? — spytałem ciekawie.

— Zdaje mi się, że mogę powiedzieć: tak! Nawet twoje omyłki niczego zmienić nie zdołały.

I znów milczenie zapanowało pomiędzy nami. Nie mogłem pojąć, dlaczego okazał się tak dziwnie łagodnym względem Jorrocksa, na którym przecież takie ciężyło podejrzenie.....

— Znasz mordercę? — szepnął po chwili.

— Tak!

— Kto to jest! zawołałem bez tchu niemal, powiedz mi! Proszę cię! Powiedz!

— Wszystko w swoim czasie! W każdym razie odkryłem nadnaturalną przyczynę śmierci Fultonów.

Serce biło mi młotem. Czy podejrzenie jego padło na Mary? Ja sam byłem zupełnie przekonany o jej niewinności, ale Parten.... On nie znał względów, a dla osoby bezstronnej było postępowanie Mary takie że musiała ją było podejrzywać.

C. d. n.

Pogrzeb śp. Gertrudy Pape'ówny.

Nowemiasto. Ciężko doświadczył los naszego Proboszcza Ks. Radcę Pape'go. Otóż przed kilku dniami zmarła siostra Jego śp. Gertruda, która od najwcześniejszych lat była mu zarówno miłującą siostrą, jak troskliwą kierowniczką Jego gospodarstwa domowego. Że zgonem śp. Gertrudy zeszła do grobu ceniona obywatelka naszego miasta, która przy boku swego brata rozwinęła piękną działalność społeczną na terenie naszego miasta, a zwłaszcza w szeregach najbiedniejszych kół i ich dziatwy.

Równie piękną działalność rozwinęła śp. Gertruda w Stowarzyszeniu Panien na tut. terenie, którego to Stowarzyszenia od samego początku była troskliwą opiekunką i wzorową przodownicą w pracy społecznej. Liczne wieczory kulturalno-oświatowe tego Stowarzyszenia, godziwe zabawy, nauki i pogadanki nigdy nie obeszły się bez Jej czynnego udziału i gdy od pewnego czasu ciężka choroba śp. Gertrudę przykuła do łoża, osierocone przez Nią Stowarzyszenie jakby zamarło w swej działalności.

Wszyscy obywatele miasta bez różnicy przynależności religijnej podziwiali w Niej szczere przywiązanie do swej rodziny i troskliwą opiekę, jaką dom swój otaczała. Była wzorem kochającej siostry.

To też pogrzeb, który onegdaj się odbył zamienił się w piękną manifestację dla tego czystego charakteru. Zarazem świadczył liczny udział okolicznego duchowieństwa jak i społeczeństwa o czci i przywiązaniu parafji do Jej przewodnika który przez śmierć swojej siostry tak ciężko doświadczony został. I my się przyłączamy do wyrazów szczerego współczucia dla głowy naszej parafji.

Kurs wypieku ciast w Kole Gospod. Wiejskich

Lubawa. Dnia 6 maja b. r. rozpoczęł się w lubawskim Kole G. W. kurs wypieku ciast, który trwał 4 dni. Instruktorka powiatowa p. Karolczykówna bardzo umiejętnie pokierowała pracą na kursie, dając możność kursistkom korzystania z wiadomości teoretycznych i praktycznych. Wśród miłego nastroju i humoru przyrządzono stosy całe różnorakich ciastek, bab, wspaniale prezentujących się tortów, pierników, wyśmienitych pączków, cukierków it.d. słowem czego dusza łaknie. Mimo nawału zajęć domowych i prac w polu gospodynie, biorące udział w kursie stawały bardzo punktualnie do pracy, by wykorzystać w całej pełni niebywałą okazję uzupełnienia braków w sztuce kulinarnej.

Te i tym podobne kursa urządzane są nie poto, że nic nie umiemy, lecz w celu zapoznania się z innymi sposobami — nowemi metodami w dziedzinie gospodarstwa domowego, wszak świat idzie naprzód i ulepszenia są wprowadzane w każdym warsztacie pracy. Czyż my matki — gospodynie musimy pozostać w tyle? przeciwnie, tylko nam siegać po nowe życie, by je ułatwić potomności. Mamy więc dowód, że organizacje Kół Gospod. Wiejsk. dają nam nietylko korzyści duchowe czy społeczne, lecz czysto praktyczne i materjalne połączone z bardzo minimalnemi stosunkowo kosztami.

Za zorganizowanie tak pożytecznego kursu w Lubawie należy się podziękowanie w pierwszym rzędzie p. Karolczykównej, a następnie prezesce Koła p. Zomkowskiej M., która oddała cały swój dom do dyspozycji kursistek, gdzie wzorowy porządek ułatwiał pracę. Po podziale apetycznych ciast, wypieczonych na kursie między kursistkami, żegnana wyrazami podziękowania opuściła nas p. instruktorka udając się na takiż kurs do Lipinek.

Kursistka.

Z życia koła gosp-wiejskich.

Lipinki. W czasie od 10 do 14 maja r. b. odbył się kurs wypieku ciasta, w którym udział brało 12 kursistek, które pod kierownictwem p. Karolczykówny bardzo dobrze reagując na wskazówki i pouczenia p. instruktorki

W podziękowaniu za udzielone lekcje kursistki urządziły wspólną kawkę w lokalu p. prezeski tut koła; niestety harmonja wesoła została przerwana w skutek żałoby z powodu zgonu I Marszałka Polski. Pamięć śp. Marszałka uczczono przez powstanie i odmówienie modlitwy za spokój Jego duszy.

Podczas kawki bez mleka wzgl. śmietany przemówił p. Pawłowski uwypuklając dążenia koła gosp. wiejk. mające na celu dążenie do rozwoju tak materjalnego, gospodarczego i duchowego.

P. Instruktorka podziękowała uczestnikom za okazane przyjęcie i współpracę. P. prezeska dziękowała za podane wskazówki i informacje, obiecując dołożyć sił, aby przyszły kurs wypadł jeszcze świetniej. aby też wszystkie gospodynie się złączyły i pracowały dla dobra i chwały Ojczyzny.

Miesięczne przyszłe zebranie odbędzie się 26 maja w zwykłym lokalu o zwykł. czasie.

Jedna z uczestniczek.

Odwołanie Zlotu.

Prątnica. Z powodu żałoby, jaka okryła całą Polskę, na skutek śmierci Ukochanego Wodza, odwołuje się Zlot Oświatowy, który miał się odbyć w Prątnicy 10 czerwca rb.

T. Lubicz-Majewski, kier. rejonowy O. P.

Kradzież roweru.

Gryźliny. W nocy z 14 na 15 bm. dokonano kradzieży roweru na szkodę rolnika Pabsta Roberta z Gryźlin. Rower wykradziono z niezamkniętej stodoły. Rower był już bardzo zużyty i przedstawiał wartość około 40 zł. Dochodzenia w toku.

Nieomal groźny pożar spowodowany przez dziecko.

Wawrowice. W dniu 20. bm. powstał ogień przy zabudowaniu rolnika Ligmana Stan. w Wawrowicach. Zapalił się stóg słomy przy stodole. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej miejscowej ludności i Straży Pożarnej, ogień nie przerzucił się na zabudowania i stodołę, lecz został zlokalizowany.

Ustalono, iż pożar spowodował 4-letni syn Ligmana, którego ojciec posłał z pola po zapałki do zapalenia papierosów. Chłopiec wracając, przechodził obok stogu słomy — tu zapaliwszy zapałkę, rzucił ją w słomę. Wyrządzona szkoda jest niewielka.

Uderzył kamieniem w głowę.

Zielkowo. Marszelewski Józef z Byszwałdu uderzył dużym kamieniem w głowę Maliszewskiego Jana z Zielkowa tak silnie, że tenże upadł na ziemię broczący krwią. Zraniony doznał ciężkich uszkodzeń, a nawet łatwo mógł ponieść śmierć. Przyczyną krwawej masakry było zaczepienie się wozów na wąskiej drodze.

Pożar.

Wałdyki. W nocy z 21 na 22. V. br. wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Bolesława Lesińskiego w Wałdykach — wybudowanie. Ogień strawił dach papowy domu mieszkalnego, który od czasu pierwszego pożaru, jaki miał miejsce w czerwcu ubr. służył na wylęgarnię kur i kaczek, a które również spłonęły żywcem. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostróżne obchodzenie się z lampą naftową. Jest to już drugi wypadek u Lesińskiego, za pierwszym razem pożar zniszczył wszyskie budynki gospodarcze, jak stodołę, chlewy i dom mieszkalny. Powyższy smutny przykład powinien posłużyć i innym ludziom za przestrogę w obchodzeniu się z ogniem.

W żałobie narodowej wzięły udział wszystkie miejscowości naszego powiatu.

(Dokończenie).

Udział dziatwy szkoły powszechnej w żałobie narodowej.

Lubawa. Wiadomość o śmierci Marszałka wywarła na naszej młodzieży głębokie wrażenie i poruszyła do głębi ich serduszka. Szczery żal i smutek ujwnił się w formie prostej i wyraźnej, posmutniały dziecięce twarzyczki i w licznych wypadkach mimowolnie i odruchowo oczy zalały się łzami. Umilkły wesołe śmiechy, śpiewy, zapanowała cisza, skupienie, poważny nastrój.....

Zwróciły się oczęta na portret Marszałka i pobudzone głębokiem przeżyciem pragnęły ujawnić swoje uczucia w czynie i uczcić pamięć Zmarłego i oddać Mu hołd w sposób bezpośredni i dla dzieci w tym wieku dostępny. Wzniosły serca swe do Wszechmocnego Władcy życia i śmierci i złożyły ręce do modlitwy za spokój duszy Tego, którego śmierć pogrążyła cały naród polski w ciężkiej żałobie. Portret Marszałka stał się przedmiotem szczególnej opieki. Dzieci przybrały go samorzutnie krepą i zielenią, ozdobiły kwiatami, każda klasa według własnego pomysłu. Pozatem okryły kirem oznaki szkolne na czapkach i beretach, a w licznych wypadkach założyły czarne opaski na ramieniu.

W środę dnia 15. b.m. dzieci szkolne wzięły udział w nabożeństwie żałobnem w kościele. W obu szkołach powsz. odbyły się ponadto oddzielne uroczystości, w czasie których odczytano orędzie p. Prezydenta R. P. i odezwę p. Ministra W. R. i O. P. do młodzieży wszystkich typów szkół oraz wygłoszono stosowne przemowienia i deklamacje. Wreszcie w sobotę, w dniu uroczystości złożenia zwłok Marszałka na Wawelu, odbyło się o godz. 8.30 żałobne nabożeństwo, specjalnie dla uczniów szkół powsz. Po mszy św. ks. prałat Kasyna w asyście ks. wik. Degnera odprawił modły przy symbolicznej trumnie, wstawionej na katafalku i tonącej w zieleni drzew. Wspólny śpiew „Witaj królowo nieba..." zakończył to piękne nabożeństwo w kościele.

Następnie dzieci szkoły nr. 2 poszły do Hotelu pod Orłem na salę, którą p. Kowalski odstąpił bezinteresownie. Zarówno w auli szkoły powsz., jak i na sali zainstalowano w dniu poprzednim radjoodbiorniki. Dzieci słuchały w skupieniu sprawozdań z przebiegu uroczystości pogrzebowych w Krakowie, zakończone 3-minutowem milczeniem, poczem rozeszły się do domu.

Obserwując sposób zachowania się pokolenia oraz wnikając w treść ich przeżyć w związku z faktem, który do głębi poruszył cały naród polski, mimowoli nasuwa się myśl, że duch Wielkiego Wychowawcy sięga do serc nawet tych, którzy za kilkanaście lat obejmą Jego dziedzictwo i kontynuować będą Jego dzieło, że siły raz wyzwolone rozwijać się będą, wzrastać i pobudzać do pracy i wysiłku w pożądanym kierunku.

Lubawa.

Do żałobnego łańcucha z powodu śmierci Marszałka Polski J. Piłsudskiego, dołączyło się z ogniwem żałobnem także Koło Zw. Podof. Rez. R. P. w Lubawie, zwołując specjalne nadzwyczajne zebranie Koła poświęcone w głównej jego części oddaniu hołdu Zmarłemu Wodzowi. Odczytano orędzie P. Prezydenta oraz rozkaz Zarządu i Komendy Głównej W. P. i W. F. następnie przez powstanie z miejsc i 2-minutowem milczeniem uczczono pamięć Zmarłego. którego niemal wszyscy członkowie znają osobiście i razem z Nim dzielili trudy życia wojennego, to też w czasie żałobnego milczenia, Zmarły Wódz i Kolega stanął każdemu przed oczyma jakby żywy i rozmawiający w okopach czy innych miejscach. Na zakończenie wysłano na ręce p. Starosty Powiatowego jako przedstawiciela Rządu R. P. depeszę kondolencyjną.

Ponadto Związek Podof. z aplauzem aprobował rezolucję uchwaloną przez społeczeństwo lubawskie w przedmiocie przemianowanie jednej z ulic miasta Lubawy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Kurzętnik.

Na zebraniu Koła BBWR w Kurzętniku, postanowiono wysłać następ. depeszę do Prezesa Pow. BBWR.:

„Dnia 18 maja br. na nadzwyczajnem zebraniu koła BBWR. w Kurzętniku zebrani, składamy Panu Prezesowi oświadczenie o naszem najszczerszem przeogromnym żalu, bólu i smutku z powodu zgonu Wodza Narodu, Wskrzesiciela Ojczyzny, Jej Opiekuna i Ojca — Marszałka Józefa Piłsudskiego, i zapewniamy, że w sercach naszych On żyje i żyć będzie do nieskończoności i ślubujemy, że będziemy postępować według Jego idei po wsze dni życia naszego, tak nam, dopomóż Bóg.

Następują podpisy.

Lipowiec.

Chcąc złożyć hołd swemu Wodzowi miejscowy pododdział Z. S. zwołał walne nadzwyczajne zebranie, na którem jednominutowem milczeniem uczcił pamięć Wielkiego Zmarłego. W sobotę dnia 19 maja odbyło się żałobne zebranie Rady Gromadzkiej na którem miejscowy nauczyciel odczytał orędzie Pana Prezydenta oraz wygłosił okolicznościowe przemówienie, po którem jednominutowem milczeniem złożono hołd śp Marszałkowi Piłsudskiemu, a na ręce Pana Starosty przesłano zbiorową kondolencję.

Wałdyki. Wiadomość o zgonie ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wywarła na mieszkańcach naszej wsi przygnębiające wrażenie. Dziatwa szkolna, której podano smutną wiadomość w poniedziałek rano przybrała portrety Pana Marszałka w krepę, postanowiła nosić opaski żałobne i codziennie przy modlitwie odmawiać, Wieczny odpoczynek za spokój Jego duszy.

Dnia 14 bm. odbyła się w szkole powszechnej żałobna akademja w której wzięła udział Rada Gromadzka, Związek Strzelecki, Straż Pożarna oraz miejsc. obywatelstwo. Na akademji odczytał p. Jutrzenka Orędzie Pana Prezydenta, które wysłuchali obecni stojąc. Poczem wygłosił przemówienie w którym uwypuklił najważniejsze momenty życia nacechowane niespotykaną w dziejach miłością ojczyzny oraz niezachwianą potęgę woli Marszałka.

Z kolei poruszono sprawę zbiórki na Muzeum Ziemi Pomorskiej imieniem śp. Marsz. Józefa Piłsudskiego. Postanowiono urządzić zbiórkę do której wybrano R. Krajewskiego i A. Markowskiego. Na koniec uchwalono rezolucję następującej treści: Do Pana Starosty Powiat. w Nowemmieście:

Zebrane w dniu 14 maja organizacje Zw. Strzeleckiego Ochotniczej Straży Pożarnej, Rada Gromadzka oraz miejscowe obywatelstwo wyraża głębokie ubolewanie z powodu niepowetowanej straty jaka dotknęła naród polski przez zgon Pierwszego Marszałka wskrzesiciela i budowniczego Polski odrodzonej śp. Józefa Piłsudskiego ślubuje zawsze nosić w sercach pamięć Jego wielkich czynów i stać wiernie za Jego przykładem na straży Rzeczypospolitej Polski.

Mroczno. W celu uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego, druh prezes p. Bukowski zwołał na niedzielę, dnia 19 maja nadzwyczajne-alarmowe zebranie miejscowego Koła Rezerwistów. Na porządku dziennym zebrania znalazł się jeden tylko punkt: „Oddanie hołdu zmarłemu Marszałkowi". Druh prezes odczytawszy rozkazy: Gen. Inspektor Sił Zbrojnych gen. dywizji Smigłego-Rydza, Min. Spraw Wojskowych gen. brygady Kasprzyckiego, naczelnych władz organizacji Związku Rezerwistów, oraz Orędzie Pana Prezydenta Rzeczplitej, które wysłuchali zebrani, stojąc — wezwał wszystkich obecnych do przybrania postawy „baczność" i oddania hołdu spoczywającym na Wawelu zwłokom Kochanego Wodza, do uczczenia zasług Tego, który całe swe życie poświęcił niezmordowanej pracy dla Polski, którą ukochał całą potęgą swego szlachetnego serca, — przez 2-u minutowe milczenie.

Powołując się na rozkaz Władz Związku Rez. zarządził druh prezes nałożenie na lewym rękawie żałobnej opaski, którą należy nosić przez okres 6-ciu tygodni od dnia zgonu Marszałka.

Nastrój zebrania był głęboko poważny.

Sampława. Z inicjatywy miejscowych organizacyj społecznych we czwartek dnia 16. maja 1935 r. odbyła się Uroczystość Żałobna spowodu bolesnego zgonu ś p. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

O godz. 9-tej rozpoczęła się żałobna msza św., którą odprawił ksiądz proboszcz Michał Strehl. Świątynia była przepełniona po brzegi przez swoich parafjan z przedstawicielami organizacyj społecznych na czele.

Na środku kościoła był ustawiony katafalk, okryty Sztandarem Narodowym. Honorową straż przy katafalku trzymali: harcerze, strzelcy, rezerwiści, strażacy i członkowie K. P. W.

Pienia żałobne wykonały dzieci szkolne.

Po zakończeniu uroczystej żałobnej mszy św. Ksiądz Proboszcz Strehl poświęcił katafalk, poczem odśpiewał żałobne modły przy katafalku a następnie przy biciu dzwonów kościelnych zaintonował pieśń żałobną „Witaj Królowo", W końcu za duszę ś. p. Marszałka odmówiono wspólnie modlitwy.

Zaznaczyć wypada, że świątynia była rzęsiście oświetlona, gdyż nie zabrakło świecy, któraby nie była zapalona, oraz że podczas nabożeństwa przed ołtarzem stały kirem okryte poczty sztandarowe mianowicie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (męskiej i żeńskiej) oraz Kółka Rolniczego.

Po nabożeństwie odbyła się na udzielonej przez Księdza Proboszcza sałce parafjalnej skromna żałobna akademja ku Czci zasług śp. Marszałka Polski. Na akademji między innymi zauważono Księdza proboszcza Strehla, Powiatowego Prezesa Związku Strzeleckiego p. Kapitana rez. Marszałka, właściciela majątku p. Kwiatkowskiego, przedstawiciel władz państwowych i samorządowych za wyjątkiem przedstawicieli sołectwa jak i majątku Rakowice.

Pod koniec akademji zebrani postanowili złożyć na ręce p. Starosty Powiatowego rezolucję następującej treści:

„Obywatele ośrodków Sampławy, Rakowic, Łążka, Ludwichowa, Osowca, Białejgóry, Rodzonego i Targowiska zebrani dnia 16. maja 1935 r. na uroczystej akademji żałobnej spowodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wyrażają na ręce Pana Starosty lubawskiego najszczerszy żal i serdeczne współczucie.

Zamknął bowiem oczy na wieki Wskrzesiciel i Wielki Budowniczy Polski.

W obliczu śmierci wraz z całym narodem skłaniamy głowę przed trumną Wielkiego Polaka i Naczelnego Wodza w zwycięskiej walce o Niepodległość i ślubujemy dalszą pracę w myśl wskazań Wodza Narodu dla Państwa Jego potęgi.

Następują podpisy 18 przedstawicieli organizacyj.

Ruch Towarzystw.

Uwaga Gospodynie!

Dnia 26 maja br. o godz. 16-tej w lokalu p. Piotrowicza odbędzie się miesięczne Koła Gospodyń Wiejskich w Lubawie. Zarząd.

Produktywny import.

Jak się kształtuje nasz bilans handlowy.

Polska jest krajem dłużniczym, musi więc spłacać swe zobowiązania zagraniczne. Zobowiązania te mogą być płacone bądź złotem, bądź odpowiedniemi do długów walutami obcemi. Jeżeli się nie chce naruszać zapasu złota, które stanowi pokrycie dla naszych banknotów, trzeba gromadzić zapas walut obcych. Dostarcza go saldo dodatnie bilansu handlowego. Z tego względu osiąganie przez Polskę aktywnego bilansu posiada pierwszorzędne znaczenie gospodarcze.

Długotrwałe ujemne wyniki bilansu handlowego doprowadziłyby do wydania zapasu dewiz i walut zagranicznych, a w następstwie zmusiłyby do naruszenia rezerw kruszcowych na spłatę długów i procentów zagranicznych.

Przed tą ewentualnością ochroniło nasze gospodarstwo osiągane stale od lat 5 ciu dodatnie saldo bilansu handlowego.

Od 1930 do 1934 r. wyniosło ono ogółem 1.127 miljon. zł. Ten wspaniały rezultat uzyskany został dzięki wysiłkom eksportowym. Organizacja handlu eksportowego, standaryzacja całego szeregu artykułów eksportowych i pionierska działalność na rynkach zamorskich, doniedawna niewykorzystywanych przez polską ekspansję handlową, doprowadziły do znacznego wzrostu naszego eksportu. Zastosowane ostatnio zarządzenia kompensacyjne w wymianie towarowej z krajami, z których zmuszeni jesteśmy sprowadzać znaczne ilości surowców, a które nie zakupywały w Polsce artykułów rolniczych, bądź przemysłowych, wyrównało także poczęści bilanse handlowe między Polską a temi krajami.

Od pięciu lat każdy miesiąc przynosił saldo dodatnie w bilansie handlowym. Jedynie tylko październik 1933 r. przyniósł saldo ujemne, a to ze względu na wzmożony przywóz całego szeregu artykułów przed wejściem w życie nowej, polskiej taryfy celnej, podwyższającej prohibicyjną ochronę celną. Od tego czasu poraz drugi w kwietniu r. b. bilans handlowy okazał się ujemny. Pasywność jednak w kwietniu r. b. bilansu handlowego jest bardzo nieznaczna, gdyż wynosi zaledw ie 231 tys. zł. Nie można więc żywić obawy co do ogólnych rezultatów naszego bilansu w handlu z zagranicą, tembardziej, że pierwsze trzy miesiące r. b. zamknięte zostały seldem dodatniem w wysokości 26 miljn. zł.

Na pasywność bilansu handlowego w kwietniu r. b. wpłynęło nietylé zmiejszenie się naszego wywozu, który utrzymał się mniej więcej na poprzednim poziomie, ile znaczny wzrost przywozu całego szeregu surowców potrzebnych dla polskiego przemysłu przetwórczego. Wzrost przywozu takich surowców, jak rudy, złomu żelaznego, metali (cyny i aluminjum), bawełny i wełny, barwników i garbawników — świadczy o wzroście produkcji wewnątrz kraju.

Nie ulega wątpliwości, że pasywność naszego bilansu handlowego jest przejściowa. Po usunięciu nowych trudności w dziedzinie eksportu, jakiemi były ostatnie wstrząsy monetarne w Belgji, oraz dalsze ograniczenia importowe i dewizowe we Włoszech, saldo naszego bilansu handlowego będzie niewątpliwie dodatnie. Rokowania o warunki wymiany towarowej z Włochami są już w toku i niewątpliwie doprowadzą do otwarcia rynku italskiego dla polskich towarów. Swieżo zawarte traktaty handlowe, zwłaszcza angielski, rokują też dobre nadzieje na dalszy rozwój polskiego eksportu. Wszystko to przemawia za tem, że i w tym roku nasz roczny bilans handlu zagranicznego zamknięty zostanie saldem dodatniem.

Nowa ustawa wojskowa Rzeszy

1 rok służby — Niearyjczycy poza armją.

BERLIN, 22 5. Ogłoszona dziś ustawa wojskowa obejmuje 38 paragrafów. Obowiązek służby rozpoczyna się z 18-ym rokiem życia i trwa do roku 45-go. Do służby aktywnej powołani zostają mężczyźni po ukończeniu 20 roku. Warunkiem przyjęcia jest odbycie służby w kadrach pracy oraz pochodzenie aryjskie. Również tylko aryjczycy piastować mogą wyższe stanowiska w armji. Kwestję, czy i w jakim zakresie dopuszczeni będą do służby wojskowej nie aryjczycy rozstrzygnie specjalna komisja na podstawie wytycznych, opracowanych przez ministrów spraw wewnętrznych i wojny. Służba nie aryjczyków w czasie wojny zostanie również osobno uregulowana.

Czas trwania czynnego stosunku służbowego w trzech częściach armji ustalony został jednolicie na 1 rok.

Skasowanie opłaty za upomnienia.

WARSZAWA, 22 maja. Ministerstwo skarbu stwierdziło, że wielu płatników, zalegających z drobnemi kwotami, wpłaca egzekwowane zaległości zapośrednictwem P.K.O. i urzędów gminnych natychmiast po otrzymaniu upomnień, jednakże bez należności za upomnienie.

Z tego powodu powstają zaległości w samych opłatach za upomnienie, które następnie są ściągane na podstawie tych samych tytułów wykonawczych, na mocy których wysłano upomnienia przyczem w razie płacenia opłaty do rąk sekwestratora pobierane są dalsze opłaty egzekucyjne za pobranie, niejednokrotnie przekraczające zaległość uwidocznioną w tytule wykonawczym, co dla drobnych zwłaszcza płatników jest dużem obciążeniem.

Mając to na uwadze ministerstwo skarbu zarządziło w drodze wyjątku, aby urzędy skarbowe zaniechały poboru tych opłat w tych wszystkich przypadkach, gdy egzekowana opłata za upomnienie nie przekracza 1zł. 50 gr.

Plenarne zebranie Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

GRUDZIADZ. Wczoraj odbyło się w Grudziądzu plenarne zebranie Izby Rzemieślniczej pod przewodnictwem prezesa Jakubowskiego. Na zebranie przybyli wszyscy rzemieślnicy z całego Pomorza, delegat Urzędu Wojewódzkiego p. radca Barciszewski oraz wizytator szkół dokształcających p. Neser z Poznania. Po krótkim referacie prezesa Jakubowskiego oddano hołd zmarłemu Marszałkowi Piłsudskiemu 3-minutowem milczeniem. Uchwalono dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego złożyć 500 zł. na Muzeum Ziemi Pomorskiej w Toruniu. W dalszym ciągu zebrania dyrektor Izby p. Biszof wygłosił obszerne sprawozdanie o stanie gospodarczym rzemiosła na Pomorzu w ostatnim kwartale. Obszerny referat, dotyczący urządzenia Swięta Rzemiosła w Toruniu wygłosił p. radca Wiencek z Torunia. Jako termin święta Rzemiosła Pomorskiego w Toruniu ustalono dzień 23 czerwca br. W dalszym ciągu omówiono szereg spraw organizacyjnych, przyczem wyjaśnień udzielał prezes i dyrektor Izby oraz radca Barciszewski. Na tem zebranie zakończono.

Orkan szalał w okolicy Tarnowa.

Grad wielkości kurzego jaja poranił ludzi.

TARNOW 21. 5. Nad południową i środkową częścią powiatu dąbrowskiego przeszła niezwykle gwałtowna burza połączona z gradobiciem. Chwilamy burza przybierała rozmiary orkanu. Orkan był tak gwałtowny, że w wielu miejscach powyrywane zostały drzewa z korzeniami. Na terenie nawiedzonym przez burzę zniszczonych zostało 14 domów mieszkalnych, 75 stodół, 10 chlewów. Pozatem wielka liczba domów zostala uszkodzona.

Podający w czasie burzy grad wielkości kurzego jaja poczynił poważne szkody w zasiewach. W całej okolicy grad powybijał 30 proc. szyb. Kilka osób zostało zranionych.

Ostrzeżenie przed niedozwoloną uprawą tytoniu.

W nr. 10 Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 15. maja b. r. ukazał się komunikat, w którym Izba Skarbowa ostrzega przed niedozwoloną uprawą tytoniu bez zezwolenia władz skarbowych.

Kto nielegalnie uprawia tytoń, podlega na zasadzie ustawy karnej skarbowej wysokim karom pieniężnym z zamianą w razie nieściągalności grzywny na areszt. Takiej samej karze podlega, kto pielęgnuje rośliny tytoniowe, które wyrosły same chociaż ich nie posiano, względnie nie posadzono, przyczem za pielęgnowanie uważa się w myśl ustawy karnej skarbowej samo niezniszczenie roślin tytoniowych, czyli tolerowanie ich rozwoju. Za powyższe przestępstwo skarbowe odpowiada **właściciel**, dzierżawca lub użytkownik gruntu, chociażby nielegalnej uprawy tytoniu dopuścił się nieświadomie. Należy zatem bezwzględnie niszczyć każdą napotkaną na swoim gruncie roślinę tytoniową, aby nie narazić się na kary.

Ulgi kolejowe do Krakowa.

Pragnąc ułatwić ludności całej Polski złożenie hołdu prochom Pierwszego Marszarka Polski, oraz wzięcie udziału w budowie Kopca Józefa Piłsudskiego — zarząd kolei uruchomi za pośrednictwem Ligi Popierania Turystyki kilkadziesiąt pociągów popularnych do Krakowa. Pociągi do zaczną kursówać w czerwcu rb. Pomiędzy Krakowem a Sowieńcem uruchomiona zostanie dogodna komunikacja autobusowa. Również urządzone będą w Krakowie tanie noclegi masowe.

Niezależnie od pociągów popnlarnych obowiązywać będzie ulga grupowa dla conajmniej 10-ciu osób, udających się do Krakowa w wysokości 50 proc., którą przyznawać będą kolejowe dyrekcje okręgowe członkom organizacyj, instytucyj społecznych i t. p. Ulgi te stosowane będą tylko pod warunkiem rzeczywistego wzięcia udziału przy budowie Kopca. Od osób nadużywających ulg w innych celach ściągnięte będą pełne dopłaty.

Przed uruchomieniem „Pepege.“

WARSZAWA. Podjęte zostały pertraktacje w sprawie podniesienia jednej z największych upadłości w Polsce, spółki akcyjnej „Pepege“ w Grudziądzu.

„Pepege“ zaproponować ma swoim wierzycielom spłatę zaległości przez wypuszczenie nowych akcyj. Gdyby rokowania te doprowadziły do pomyślnego rezultatu, fabryki „Pepege‘, zostaną uruchomione i 2.000 robotników znajdzie prace.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — niedziela 26. maja.

9.00—10.00 Audycja poranna 10.00 Muzyka religijna z płyt 10.30 Nabożeń. i kazanie z kościoła św. Krzyża w Warszawie 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiadom. meteor.-roln. 12.05 Przegl. teatr. 12.15 Poranek muz. z Filh. Warsz. W przerwie ok g. 13.00 Teatr Wyobr. 14.00 Muzyka z płyt 15.00 Pogad roln. 15.15 Muzyka z płyt 15.22 Przegl. rynków prod. roln. 15.35 Płyty 15.45 Pogad. roln. 16.00 Koncert 16.40 Odczyt 17.00 Koncert z Torunia 17.20 Aud dla dzieci starsz. 17.50 Pogadan. 18.00 Koncert 18.45 Odczyt 19.00 Progr. na dz. nast. 19.08 Wiad. sport. lokal. 19.13 Muzyka z płyt 19.45 Felj. z Poznania 20.00 Dziennik wiecz. 20.10 Jak prac. i żyj. w Polsce 20.15—21.30 W godzinę śmierci 21.30 Szkic liter. 21.45 Wiadom. sport. 22.00 Konc. reklam. 22.15 Konc. ork. symf. 23.00 Wiad. meteor. 23.05—24.00 Muzyka salon. ork. P. R.

Warszawa — Poniedziałek 27. maja

6.30—8.00 Audycja poranna 8.00 Audycja dla szkół 8.05 Aud. dla pobor. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Płyty 12.45 Pogad. dla matek 12.55 Dzien. połud. 13.05 Melodje albionu 13.55—14.00 Wiad. o eksp. polsk. 15.35 Przegl. giełd 15.45 Koncert 16.30 Lekcja jęz. niem. ze Lwowa 16,45 Utwory fortep. 17.00 Aud. dla dzieci 17.20 Ogólnopolska rezerwa 17.40 Na fali bezpieczeństwa publicznego 18.00 Przegl. film. 18.10 Arje i pieśni 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrz. ogólna 18.40 Zycie kult. i art. stolicy 18.45 Płyty 19.07 Progr. na dzień nast. 19.15 Skrzynka roln. 19,25 Wiad. sport. lok. 19.30 Wiad. sport. og. 19.35 Aud. żołn. 20.00 Koncert 20.45 Dzien. wieczor. 20.55 Jak prac. i żyj. w Polsce 21.00 Konc. kamer. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Muzyka salon. 23.00 Wiadom. meteor. 23.05—23.30 Muzyka z płyt.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 22. V. 1935. Za 100 kg. płacono

Zyto	14,50 — 14,75
Pszenica	16,00 — 16 25
Jęczmień browarowy	16,50 — 17,00
Jęczmień jednolity	17,50 — 17,75
Owies	14.75 — 15,25
Otręby żytnie	11,50 — 11,75
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11,50
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	30,00 — 34,00
Groch Folgera	28,00 — 30,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Rumienicy

i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Rumienica karta 73 na nazwisko Stanisława i Stanisławy Graduszewskich z Rumienicy **o obszarze 211 ha 60 a 94 m²** stanowiąca zabudowaną posiadłość wiejską zostanie w drodze egzekucji na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności w Nowemmieście n. Drwęcą **dnia 28 sierpnia 1935 r. o godz. 10-tej przed południem** wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 22.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7 czerwca 1933 r.

Lubawa dnia 16 maja 1935 r.

SĄD GRODZKI.

Dodatek Rolniczy

Oświata i samokształcenie K. G. W.

Podstawowem zadaniem Koła Gospodyń Wiejskich jest pomoc członkiniom w zdobyciu wiadomości i umiejętności niezbędnych każdemu człowiekowi, dla pełnego jego rozwoju, oraz dobrego spełniania ciążących nań obowiązków.

Pomoc K. G. W. polegać będzie na stworzeniu odpowiednich warunków, w których zrzeszone członkinie mogłyby się kształcić.

Jeżeli to zasadnicze i podstawowe zadanie Koła nie będzie przez członkinie dostatecznie zrozumiane i praca oświatowa będzie źle prowadzona — Koło takie nigdy do celu nie dojdzie, pożądanych rezultatów nie osiągnie.

Prace oświatowe, tak oświaty ogólnej jak i gospodarczej opieramy w naszej organizacji na zasadach samokształcenia.

Samokształcenie, w odróżnianiu od oświaty drogą nauczania, ma tę wyższość, że nietylko człowieka kształci, lecz i wychowuje, wyrabiając w nim dodatnie cechy charakteru jak przedsiębiorczość — przy szukaniu dróg i ośrodków, silną wolę — przy pokonywaniu trudności, napotykanych w nauce, wytrwałość — w dążeniu do celu.

Drogą samokształcenia dochodzą ludzie do wspaniałych rezultatów, nietylko zdobywając potrzebne wiadomości, lecz pogłębiając się duchowo i wszechstronnie rozwijając.

W warunkach i możliwościach pracy oświatowej Kół Gospodyń — droga samokształcenia jest najodpowiedniejszą drogą zdobywania oświaty i przez szerokie rzesze gospodyń, obarczonych i przemęczonych licznemi obowiązkami.

Rozpatrzmy, jak to się samokształcenie winno w Kole odbywać, jakich pomocy wymaga.

Przedewszystkiem nieodzownym warunkiem prowadzenia pracy oświatowej są książki i pisma. Bez książek nie do pomyślenia jest ta praca. Dlatego pierwszą, najważniejszą troską i dążeniem każdego Koła winno być dostarczenie członkiniom książek.

Sprawę dostarczania książek rozmaicie rozstrzygać należy, zależnie od miejscowych warunków. Wiele miejscowości ma już duże i dobre bibljoteki międzyorganizacyjne, czasem gminne, gdzieindziej wędrowne. Koło winno z tych bibljotek stale i systematycznie korzystać i współdziałać w dalszym rozwoju bibljotek. Tam, gdzie bibljotek niema, muszą Koła tworzyć bibljoteki własne, lub dążyć do stworzenia międzyorganizacyjnych.

Czytać należy wspólnie, łącząc czytanie z dyskusją czyli omawianiem poruszanych w książce czy artykule zagadnień.

Dyskusja pomaga do lepszego zrozumienia treści i myśli tam zawartych, porównania, z posiadanemi w tej sprawie wiadomościami i własnym sądem.

W ostatnich latach, Koła Gospodyń organizują wieczory świetlicowe, poświęcone głośnemu czytaniu, przy robotach ręcznych.

Jest to metoda pracy oświatowej, która niewątpliwie przyczyni się do wzmożenia tak do dziś zaniedbanego na wsi czytelnictwa. Te Koła, które w jakichś trudnościach świetlicy prowadzić nie mogą — powinne na zebraniach Koła choć co pewien czas poświęcić godzinę na wspólne czytanie z dyskusją.

Wspólne czytanie nie zastąpi jednak, i nie powinno wykluczać czytania samego dla siebie. Każda z członkiń, chcąc się kształcić musi o tem pamiętać i przeznaczyć wolny czas na czytanie w domu. Poza czytaniem dużo korzyści daje opracowywanie i wygłaszanie referatów, opartych z jednej strony na własnych spostrzeżeniach i doświadczeniach, z drugiej, — na zaczerpniętych w tych sprawach wiadomościach z książek. Referaty, jak i czytanie łączyć należy z dyskusją. Również dobre jest wspólne przerabianie K.G.W. tematy czerpane bądź to z prowadzonych prac, lub kursów korespondencyjnych im. Staszica, uniwersytetu powszechnego i t. p. Przy takiej planowej pracy samokształceniowej ważnym jest odpowiedni kierunek i dobór książek. Rad i wskazówek w tej sprawie udzielają poradnie dla samouków, bibljoteczne. Można też prosić o to kogoś z nauczycielstwa.

Dużą wartość, jako metodą samokształceniowa, posiadają różnego rodzaju konkursy, prowadzone z dobremi rezultatami w Kołach Gospodyń, a narazie kursy teoretyczne i praktyczne.

W konkursie nietylko zdobywamy wiadomości i umiejętność lecz przytem wyrabiamy w sobie wytrwałość, systematyczność i poczucie odpowiedzialności za całość pracy nietylko swojej, lecz i gromady. Dlatego konkursy powinne być prowadzone w każdem Kole.

Celem kursów winno również nietylko być udzielanie słuchaczkom szeregu wiadomości i umiejętności, lecz także rozbudzenie zainteresowania, wskazania dróg i zachęcania do dalszego pogłębiania i rozszerzania wiadomości w tym kierunku. Lecz nie samo zdobywanie wiedzy a umiejętne wykorzystanie w życiu jest celem oświaty. Umiejętność posługiwania się posiadanemi wiadomościami, wyrażania swych myśli i przekonań, nazywamy wyrobieniem człowieka, co jest nieodzowne w szerszej działalności organizacyjnej i społecznej.

Takie wyrobienie kobiet w dziedzinie organizacyjnej i społecznej gdzie mają one wiele obowiązków do spełnienia jako obywatelki, matki i gospodynie, jest sprawą doniosłej wagi. Kobiety nietylko muszą wiedzieć, jakie są potrzeby i drogi zaspakajania szeregu potrzeb własnych i społeczności wiejskiej w różnych dziedzinach życia, lecz również muszą znać te potrzeby, gdzie należy umieć im zaradzić i innych o tem przekonać. Ta umiejętność i wyrobienie zazwyczaj same nie przychodzą. Trzeba je sobie wypracować. I tu bardziej, niż w innych dziedzinach, Koło Gospodyń Wiejskich winno być szkołą, terenem wyrabiania się organizacyjnego i społecznego gospodyń wiejskich. Temu zadaniu będą służyć zebrania zarządów i ogólne zebrania Koła, prowadzenie biurowości, udział w zarządach. Innych ogniw Organizacji, zjazdy rejonowe, powiatowe i inne.

Udział w zarządach uczy członkinie wspólnego omawiania i radzenia nad różnemi potrzebami członkiń, Koła i całej wsi, szukania środków zaspokojenia tych potrzeb, samodzielnego kierowania swojemi sprawami. Na zebraniach ogólnych, prowadzonych zgodnie z przyjętemi we wszystkich organizacjach zasadami, a więc przez przewodniczącą, udzielającą kolejno głosu i protokołowanych — uczą się słuchać, myśleć, rozumieć i szanować przekonania i poglądy innych, wypowiadać i bronić swoich, podporządkowywać, lub dostosowywać swoje potrzeby i dążenia, potrzebom i dążeniom ogółu.

Bez takiego wyrobienia organizacyjnego i społecznego popartego wiadomościami, czerpanemi z książek, pism, oraz obserwacji życia własnego i doświadczenia — nie jest do pomyślenia udział kobiety w szerszem życiu społecznym, lub będzie on mało twórczy, a więc — niepożyteczny.

Dlatego na ten dział pracy w Kołach, bardzo często niedoceniany, a nawet wręcz niezrozumiany i lekceważony, zwróćmy większą uwagę.

Udziału twórczego i czynnego gospodyni wiejskiej domaga się wiele dziedzin życia społecznego. Musimy się do tego przygotować, aby jaknajlepiej spełniać tem obywatelski obowiązek.

Zapłata reszty składek członkowskich.

PP. Skarbnikom Kółek Rolniczych przypominamy o obowiązku uregulowania reszty składek członkwskich w myśl przesłanego rozrachunku.

Zaznaczamy, że z powodu nie nadesłania nam reszty należności nie możemy zamknąć naszych ksiąg.

Ponieważ w najbliższym czasie zbierze się Komisja Rewizyjna, wobec tego prosi się o uregulowanie reszty składek w terminie do dnia 1 czerwca 1935 r. T. R. P.

Skrzynka pytań i odpowiedzi.

Słoma jako materjał budowlany.

Pyt. Proszę o podanie mi projektu budowy kurnika ze słomy. Nadmieniam, że miałem szereg zapytań w sprawie wnoszenia nietylko kurników, lecz i budynków gospodarczych ze słomy. Ponieważ w innych powiatach budowle takie już wzniesiono i takowe są podobno bardzo dobre i tanie wobec tego nie od rzeczy będzie spopularyzować ten materjał budowlany w powiecie.

Odp. Zastosowanie słomy jako materjału budowlanego w budownictwie wiejskiem omówione zostały szczegółowo w Kłosach Nr. 44, 45, 46, 48 i 50 z roku 1933. Tamże podany został również projekt budowy kurnika, uzupełniony planem i rysunkami konstrukcyjnemi. Ponadto wyszła z druku nakładem Pomorskiej Izby Rolniczej. Przy zakupie 25 egzemplarzy udziela Izba 15 proc. przy 50 egz. 30 proc. zniżki.

Posiada również Izba na składzie plany kurników na 50 i 100 kur, które nabyć można w cenie 50 groszy.

Obniżenie opłat za medale wydawane przez Pomorską Izbę Rolniczą, jako odznaczenia za wierną długoletnią służbę w rolnictwie.

Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej na posiedzeniu w dniu 30 marca 1935 r., biorąc pod uwagę obecne wyjątkowe trudne położenie rolnictwa, uchwalił obniżyć opłaty, pobierane z tyt. kosztów własnych za odznaczenia dla pracowników rolnych za długoletnią wierną służbę w rolnictwie do następujących norm:

a)	**za medal bronzowy** (wydany po 20-letniej wiernej służbie)	3,00 zł
b)	za medal srebrny (wydawany po 30-letniej służbie)	5,00 zł
c)	za broszkę srebrną (wydaną po 30-letniej wiernej służbie dla kobiet)	5,00 zł

Prezes Pomorskiej Izby Rolniczej.

Komunikat.

Tępienie ostu

Z dniem 1 maja 1931 weszło w życie rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 27. III. 31 o tępieniu ostu. Rozporządzenie to nakazuje posiadaczom wzgl. użytkownikom gruntów tępienie ostu przez wyrwanie względnie usunięcie go w inny sposób, a przedewszystkiem nie wolno dopuścić do okwitnięcia ostu.

Powyższe zarządzenie obejmuje przymus tępienia ostów następujących: Oset polny (Cirsium ervense) oset lancetowaty (Cirs. lanceolatum) oset siny (Cirs zanum) oset łąkowy (Cirs. rivulare) oset zwisty (Carduus nutans) oset kędzierzawy (Card. crispus) i osest nastroszony (Carel acanthoides)

Z uwagi na to że organa policyjne będą w bm. roku z większem natężeniem pilnować wykonania tego zarządzenia, wobec tego Towarzystwo Rolnicze Powiatowe przypomina o powyższem zawczasu swoim członkom, ażeby się nie narazili na kary, które wymierza się na podstawie przepisu rozporządzenia Prez. R. P. z dnia 19. XI. 1927 o zwalczaniu chorób roślin.

T. R. P.

Kto nie zgłosi udziału na wycieczkę do Krakowa i Gdyni do dnia 1 czerwca 1935 r. nie będzie mógł wziąć udziału w wycieczce.

Dozór nad mlekiem.

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 9 grudnia 1932 r. o dozorze nad mlekiem, reguluje warunki produkcji mleka i jego przetworów. Postanowienia tego rozporządzenia w szeregu przepisów stawiają wymagania rolnikom co do utrzymania obór, pomieszczeń do przechowywania mleka, naczyń i przyrządów.

Pożądanem jest przeto, aby rolnicy w dążeniu do produkcji mleka higjenicznego, zapoznali się i zastosowali podane wskazówki, a temsamem podnieśli jakość wytwarzanego mleka.

I. Przepisy porządkowe dla obór.

1. Oborę należy utrzymywać w czystości przez częste jej bielenie (nie rzadziej niż 2 razy do roku), czyszczenie żłobów i chodników, usuwanie nawozu i odpływ gnojówki (ścieki kryte).
2. Oborę należy przewietrzać starannie, bydło potrzebuje wiele świeżego powietrza.
3. Okna w oborze należy utrzymywać czysto, przez częste mycie, by umożliwić dostęp do obory światłu dziennemu i słonecznemu. Światło bowiem jest koniecznym warunkiem zdrowia.
4. Przed zamiataniem skrapiać chodniki wodą, mniej będzie się unosić kurzu w oborze.
5) Krowy należy utrzymać w czystości, codziennie czyścić je zgrzebłem i szczotką, szczególnie tył i ogon.
6) Nie należy używać paszy, lub ściółki zapleśniałej i stęchłej, zmarzniętej i nadpsutej.
7) Do pojenia należy używać wody czystej, i odpowiedniej temperatury, zazimna jest nie zdrowa, za ciepła źle gasi pragnienie.
8) należy tępić pasożyty, szczury, myszy i inne szkodniki, bo są one roznosicielamy zarazy.
9) Z bydłem należy obchodzić się łagodnie, w oborze winien panować spokój i cisza.
10) W oborze należy utrzymywać umiarkowana temperatury (12 — 15° C.) ciepła obora zaoszczędza paszę, za ciepła rozdelikaca bydło.

Z uwagi na to, że za dostarczanie do mleczarni czy sprzedaży mleka zanieczyszczonego, wymierzono kilku rolnikom w naszem powiecie dość wygórowane kary, przeto zwraca się uwagę na powyższe zarządzenie.

Bliższe szczegóły jak obchodzić się z mlekiem podamy w następnym numerze.

Zebrania Kółek Rolniczych na dzień 26-go maja 1935 roku.

Zielkowo o godzinie 15-tej.

Ewangelja

na niedzielę V. po Wielkiejnocy.

zapisana u św. Jana rozdz. 16, w. 23—30.

W on czas: Mówił Jezus do uczniów swoich: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: o cokolwiek poprosicie Ojca w Imię moje da wam. Dotychczas o nic nie prosiliście w Imię moje. Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. To mówiłem wam w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę do was przemawiał w przypowieściach, ale otwarcie o Ojcu opowiadać wam będę. W owym dniu prosić będziecie w Imię moje; nie mówię wam wszelako, że to Ja prosić będę Ojca za wami. Sam bowiem Ojciec miłuje was, gdyż wyście Mnie umiłowali, i uwierzyliście, żem Ja od Ojca wyszedł. Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; opuszczam znowu świat i wracam do Ojca. Mówią doń uczniowie Jego: Oto teraz otwarcie mówisz, i nie opowiadasz żadnej przypowieści. Teraz mamy pewność, że wiesz wszystko, i nie potrzebujesz, aby Cię pytano. Dlatego wierzymy, żeś od Boga wyszedł.

Nauka.

„Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: jeśli o co prosić będziecie Ojca w Imię moje, da wam". — Oto zapewnienie samego Zbawiciela, że każda modlitwa nasza będzie wysłuchan! A tymczasem ile to razy słyszymy narzekanie: „Modliłem się tak gorąco, — a jednak Bóg mię nie wysłuchał!" Nie wysłuchał? — Czemu? — Gdyż On jest ojcem naszym. Wyjaśnię to prostem przyrównaniem:

Ojciec pewien wracał do domu z dzieckiem swem przez bór gęsty. Powiada dziecię: „Ojcze, podaj mi rękę, gdyż się boję!" — Ojciec w tej chwili spełnia jego życzenie, ponieważ je kocha. Za chwilę woła dziecko: Ojcze, przez ten rów ja nie przeskoczę. Przenieś mię!" W tej chwili życzenie jego ojciec spełnia, ponieważ je kocha. Potem idą przez gęstwinę, gdzie pełno malin dojrzałych. Jagody nęcą oko i podniebienie malca, a na jego prośbę ojciec skrzętnie zrywa je i wszystkie podaje dziecku, które kocha. Wtem ono spostrzega szalej trujący, i nie wiedząc, jaka w nim trucizna zabójcza, woła: Ojcze, to musi być coś bardzo smacznego, daj mi z tego! — Teraz ojciec odmawia prośbie dziecka, właśnie dlatego że je kocha. A gdy ono napiera się, dąsa się i zaczyna ojcu robić wymówki, tenże skarci je, i ukarze właśnie dlatego że je kocha i pragnie zachować od zatrucia.

Takiemi dziećmi w drodze z obczyzny, jaką dla duszy naszej jest ten świat, do domu Ojca naszego, który jest w niebiesiech, jesteśmy wszyscy ludzie. O ile prosimy go o dary pożyteczne, wysłucha nas. Jeżeli wyciągamy ręce po rzeczy takie, jak po szalej które zatruć nas mogą. choćbyśmy najusilniej o nie prosili, nie wysłucha nas, właśnie dlatego że nas kocha. Nieraz nawet nas ukarze, a mianowicie wtedy, gdy zaczniemy szemrać przeciwko niemu, — ponieważ nas miłuje. Ojcem naszym bowiem jest, i wtedy, gdy nam coś odbiera, i wtedy, gdy nam swych darów udziela. Nigdy przecież nie zostawia modlitwy naszej bez nagrody. Jeżeli nie daje nam tego, o co się modlimy, daje nam coś innego, co dla nas stokroć jest pożyteczniejsze. Któż z nas sprzeczać się będzie z Bogiem wszystkowiedzącym? Któż lepiej wie. Bóg czy człowiek, co dla nas jest najpożyteczniejsze? Modląc się, mówmy zawsze, jak mówił pewien święty: „Czyń ze mną, o Boże, jak wiesz i chcesz. Ja wiem, że Ty mnie miłujesz".

Zebranie okręgowe.

Przypominamy p. p. Prezesom Kółek Rolniczych o obowiązku opracowania sprawozdania z działalności swego Kółka oraz programu prac na rok przyszły.

W najbliższym czasie odbędą się zebrania okręgowe Zarządów na których pp. Prezesi będą musieli zreferować powyższe sprawy.

T. R. P.

Z życia Kółek Rolniczych w Tuszewie.

Wieś Tuszewo, pochodzi z parcelacji majątku Tynwałd przez komisję kolonizacyjną w roku 1907 i 1908. Ponieważ Niemcy nadawali ziemie jedynie Niemcom sprowadzonym przeważnie z Wołynia i Ukrainy, wobec tego wieś nosiła za czasów zaborczych charakter niemiecki. Stąd też pochodzi to, że ruch organizacyjny polski rozwinąć się nie mógł. Dopiero po odzyskaniu niepodległości i przyłączeniu ziemi Lubawskiej do Polski, zaczęli się Niemcy masowo wyprowadzać do Niemiec, a gdyby nie trudności paszportowe nie byłoby dziś żadnego Niemca w Tuszewie. Ziemie z rąk obcych wykupili polacy którzy napłynęli z różnych stron Polski. Tak np. osiedlili się tu Mazurzy, którzy po plebiscycie opuścić musieli Prusy Wschodnie, rolnicy z środkowej Polski i południowej jak również z za Morza i Ameryki i. t. d. Pierwotne współżycie naszych rodaków z różnych stron było bardzo trudne, i waśnie często i dzielnicowość zaognialy stosunki miejscowe. To też potrzebna tu była organizacja, która przyczyniłaby się do zlokalizowania miejscowych antagonizmów. Dzięki staraniom ówczesnych dość ruchliwych w-prezesów Kółek Rolniczych p. Antoniego Lewalskiego z Złotowa powstała tu pierwsza nasza organizacja t. j. Kółko Rolnicze i to w roku 1921. Do Kółka Rolniczego zapisało się blisko 30 gospodarzy. Pierwszym prezesem Kółka Rolniczego został śp. Pierczyński z Tuszewa, którego śmierć odwołała z zajmowanego stanowiska. Prezestwo przejął p. Adelmann, jednakże Kółko w pracy swej osłabło, na skutek odległego miejsca zamieszkania prezesa. Przez dłuższy czas było nawet nieczynne. Aż dopiero w roku 1927 powołane zostało na nowo do życia przez ówczesnego dyrektora Szkoły Rolniczej z Byszwałda p. Panasija, który został jego prezesem. W tym samym jeszcze roku Kółko Rolnicze zakupiło 40 tomową bibljotekę rolniczą. W czasie dobrej konjunktury w rolnictwie, Kółko robiło rozmaite zakupy jak np. sprowadzało tańsze drzewo opałowe, węgiel, nawozy, wapno etc. W roku 1928 Kółko Rolnicze b. dobrze się rozwijało i posiadało 41 członków. Po wyprowadzeniu się p. Panasija, prezesurę Kółka objął p. Stefan Olszewski. Pod jego prezesurą działalność Kółka była bardzo ożywiona. Z ramienia Kółka Rolniczego zawiązało się w 1929 roku Koło Gospodyń Wiejskich. Kółko było głównym inicjatorem wybudowania pięknej figury Serca Pana Jezusa w środku wsi i głównie finansowało ją. W pracy fachoworolniczej Kółko brało żywy udział. Przeprowadzono lustracje gospodarstw, pod fachowem kierownictwem, poletka doświadczalne, tak nawozowe jak i odmianowe, sprowadzono buhaja zarodowego i knura. W niektórych gospodarstwach wprowadzono rasowe gatunki drobiu. Należyta uprawa roli pielęgnacja łąk, dobra hodowla inwentarza i drobiu była wynikiem intensywnej pracy Kółka Rolniczego. W przysposobieniu rolniczym Kółko brało od samego początku żywy udział zapisując synów i córki do konkursów. W przysposobieniu rolniczym młodzież tuszewska zajęła nieposlednie miejsce w powiecie. Dowodem tego to rozmaite zdobyte nagrody i dyplomy. W roku 1929 Kółko Rolnicze wraz z Kółkiem Gospodyń Wiejskich gościło u siebie Pana Wojewodę Lamota. Z ramienia Kółka Rolniczego i Koła Gospodyń Wiejskich przeprowadzony został w Tuszewie jeden dwumiesięczny kurs kroju, haftu i szycia z udziałem instruktorki P. T. R. p. Arciszewskiej, Kółko urządziło cały szereg imprez kółkowych jak wycieczki do lasu, zamknięcie kursu z tańcami itd. Kółko zachęcało też rolników do czytelnictwa i prowadzenia rachunków gospodarskich, 2 osadników znajdowało się pod szczegółową opieką instruktora rolnego, a 4 prowadziło rachunkowość rolniczą.

W roku 1930 Zarząd Kółka Rolniczego się zmienił. Prezesem został p. Przaśnyski. Odtąd zaznaczył się upadek Kółka. Ilość członków bardzo poważnie spadła. Zebrania były mało liczne działalność Kółka zamarła. Dopiero w roku 1931 dzięki staraniom sekretarza Powiatowego Towarzystwa Rolniczego przywrócono Kółku żywotność. Trudno było na pierwszem zebraniu wybrać prezesa, gdyż ze względów politycznych (po wyborach do Sejmu) nastąpiło takie zaognienie we wsi, że niebyło jednostki mającej zaufanie, którą mogłoby prowadzić Kółko. To też wobrano prezesem Kółka p. Kołodziejskiego sekretarza T.R.P. z Nowegomiasta który w ciągu roku Kółko prowadził. W roku 1932 wybrano prezesem p. L. Miłoszewskiego. Pod jego prezesurą Kółko b. dobrze się rozwija. W ub. roku wynikiem działalności Kółka było założenie spółdzielczej odtłuszczarni mleka, która z każdem dniem lepiej się rozwija i daje swoim członkom znaczne korzyści.

Aby dobitniej scharakteryzować pracę Kółka podaję niżej wyciąg ze sprawozdania rocznego Kółka, za rok 1929. Otóż z sprawozdania wynika, że T. R. liczyło 43 członków. Przeciętna ilość członków biorąca udział w zebraniach wynosiła 80%. Stan kasy Kółka wykazywało saldo dodatnie 19,44 zł. Rozrachunek z P. T. R. dokonano. Zebrań odbyło się w 1 roku 12 miesięcznych i 7 nadzwyczajnych. Protokołów do biura T. R. P. wysłało 18. Wykładów — odczytów na zebraniach wygłoszono 19. Gospodarstw zlustrowano 5 Urządzono 2 przedstawienia teatralne i 2 zabawy. Dochód przeznaczono na budowę figury. Założono stację stadnika i knura Założono poletek odmianowych i nawozowych 12. Sprowadzono 12 wagonów węgla 4 wagony nawozów sztucznych i 1 wagon wapna. Założono K. G. W. oraz 5 zespołów przysposobienia rolniczego. Z bibljoteki wypożyczono 49 książek do czytania. 8 członków abonowało „Kłosy". Kółko odwiedził raz prezes pow. śp. Ossowski z Montowa i raz w.-prezes Serożyński, oraz 6 razy sekr. TRP. Zimą odbył się kurs kulturalno oświatowy. Udział brało w nim 25 uczestniczek. 1 członek i K.G.W. korzystali z kursów korespondencyjnych im. St. Staszica. 26 członków wzięło udział w Powsz. Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Oto działalność Kółka w ciągu jednego roku.

W końcu nadmienić wypada, że Kółko założyło też Koło Prod. Trzody Chlewnej.

Obserwator.

Z zebrań Kółek Rolniczych.

Lubawa. Plenarne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w dniu 5. maja 1935 r. w lokalu p. Piotrowicza. W zebraniu przewodniczył przewodniczył prezes p. Tułodziecki. Po sprawdzeniu obecności członków, których było 25 i 1 gość, odczytał sekretarz p. Pańczak protokół z ostatniego posiedzenia, który przyjęto bez zmian. W dalszym ciągu p. Prezes odczytał najważniejsze wiadomości z „Biuletynu". P. Zieliński zaś wygłosił odczyt p.t. „Tego nam tylko brakowało". Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. W wolnych wnioskach postawił p. Zieliński 3 wnioski, a mianowicie: w w sprawie brania udziału w zebraniach Kółek Rolniczych członków Rady Wojewódzkiej, w sprawie pośrednictwa pracy w rolnictwie oraz w sprawie utworzenia klubu rolników przy Radach Powiatowych, broniących interesy rolnicze bez względu na przynależność partyjną.

Następne zebranie postanowiono odbyć w dniu 2. czerwca bież. roku.

Samin. W dniu 12 maja 1935 r. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego przy udziale 17 członków. Zebranie zagaił prezes p. Raszkowski pochwaleniem Pana Boga. Potem stwierdzono obecnych na zebraniu członków. Sekretarz odczytał ostatni protokół, który został przyjęty bez zmian.

W dalszym ciągu odczytano najważniejsze komunikaty i Biuletyn Kłosów i z T. R. P. Odczyt z Kłosów wygłosił prezes o pielęgnacji kartofli.

W wolnych wnioskach poruszyli członkowie iż na spędach niedomaga odbiór bekonów, gdyż bekony niejednokrotnie odstawiają handlarze, mleczarze i osoby niepowołane, a rolnicy często z bekonami muszą wracać. Członkowie domagają się dopilnowania należytego odbioru bekonów, gdyż z niektórych Kół, odbiera się dużo świń, z innych 2—3 świnie. Np. na spędzie w kwietniu nie odebrano z naszego Koła ani jednej świni.

Tutejsze Koło Rolnicze prosi Towarzystwo Rolnicze Powiatowe o interwencję w Starostwie Powiatowem w sprawie przywrócenia jarmarków na bydło. Nadmieniamy, iż w naszym terenie Koła nie stwierdzono żadnego wypadku choroby a rolnicy prawie że nie mają żadnych dochodów na opłacenie podatków jak i innych świadczeń. Bydło idzie na pastwiska i biednieje, gdyż niema go gdzie sprzedać.

Następne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w dniu 16 czerwca 1935 r. o godzinie 17-tej w lokalu p. prezesa Raszkowskiego stacja kolejowa Lipinki lub Ostrowite.

Mikołajki. Zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w dniu 13. maja 35 r. w lokalu szkolnym. Zebranie zagaił p. prezes Wełnicki pochwaleniem Pana Boga, poczem odczytał porządek obrad. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Rozankiewicz, który przyjęto bez zmian. Następnie po sprawdzeniu obecności członków odczytał p. prezes najważniejsze komunikaty, oraz zdał sprawozdanie z posiedzenia Rady Wojewódzkiej. Nad powyższemi sprawami szerzej dyskutowano. Następnie wygłosił referat o ubezpieczeniu od gradu inspektor Zakład. ubezpieczeń Wzajemnych p. Biegański z Nowegomiasta. W wolnych wnioskach p. prezes podał że umowa z lekarzami nie została zawarta z powodu wygórowanych żądań lekarzy. Zebrani zaś po dłuższej debacie nad sprawozdaniem z posiedzenia Rady Wojewódzkiej, doszli do przekonania, że bez przywrócenia opłacalności w rolnictwie nie pomogą nic dekrety oddłużeniowe. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zamknięto.

Tępienie berberysu.

Przechodząc koło ogrodów bardzo często spotkać można berberys, roślinę, której hodowanie jest ustawowo wzbronione z uwagi na rozsiewanie przez niego rdzy zbożowej.

Wobec powyższego przypomina się właścicielom sadów o obowiązku wytępienia tej rośliny.

Z tasakiem rzeźnickim na sekwestratora.

Bolszewo, pow. morski. Na sekwestratora Wojciechowskiego podczas pełnienia czynności urzędowych rzuciła się z tasakiem rzeźnickim właścicielka składu węglin Gertruda Sojska. Na ostatnio odbytej rozprawie sądowej sąd polecił zbadać stan zdrowia Sojskiej przez psychjatrów.